

**Ogólnopolska Konferencja Kół Naukowych Bibliotekoznawców**  
**"Bibliotekarz i co dalej...?"**  
**31marca 2006**

*Anna Gaj, Anna Suchecka, Justyna Osiecka*

**"DYPLOM W RĘCE CZYLI WELCOME TO THE FUTURE"**

Maj, piękny miesiąc ♦ Z czym się nam kojarzy ♦ Słońce, ciepły wiatr, wiosna w pełni. W życiu każdego z nas jest jednak taki szczególny, wyjątkowy maj. Świadectwo dojrzałości mamy już w kieszeni, świat wydaje się piękny i stoi przed nami otworem. Ubrani w płaszcz bez troski zostajemy zmuszeni do wyboru kształtu swojej przyszłości. Abstrahując od innych możliwości największym a zarazem najciekawszym wyzwaniem jawią się studia. No tak "student" to brzmi dumnie. Dla tych, którzy od dziecka wymarzyli sobie konkretny zawód sprawa wydaje się nieskomplikowana i logiczna. Jednak wielu z nas w tym właśnie momencie zadaje sobie pytanie "Co jak tak naprawdę chce w życiu robić, kim chcę zostać? Miliony myśli atakują wtedy naszą świadomość. Analizujemy swoje zainteresowania, talenty i umiejętności, godzinami wertujemy informatory z ofertą uczelni wyższych. Reasumując mniej lub bardziej wyraźne bodźce "posyłają" nas na konkretny kierunek. I co jeśli znajdziemy swoją cudowną przystań na kierunku "Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo"??? Idąc dalej tym tropem "Co nam da jego ukończenie?".

Zakładając, że znaleźliśmy się na tym kierunku i ukończyliśmy go nieprzypadkowo, z własnej chęci i w pełni świadomie to można by już uznać to za przysłowiową "połowę sukcesu". Dlaczego??? Ponieważ nie od dziś wiadomo, że poświęcanie czasu dziedzinie, która nas interesuje i pociąga daje nam satysfakcję i przyczynia się do ogólnego samozadowolenia oraz co najważniejsze staje się bodźcem do ciągłego poszerzania swojej wiedzy.

"Jeszcze się taki nie narodził, który by każdemu dogodził" - to porzekadło idealnie pasuje do naszego stosunku do programu studiów. Na przełomie 5 lat spotkaliśmy się, bądź spotkamy z przedmiotami i zajęciami, które wydają się nam zbyt ciężkie, mało interesujące. Każdy z nas chyba może się przyznać do tego, że na pewne zajęcia biegł z nieukrywaną radością a na innych zaś zapiękle tłumaczył się "Ja wcale nie spałem, to słońce mnie razi." No cóż samo życie. Musimy mieć jednak świadomość, iż nasze studia są interdyscyplinarne a zajęcia, które z pozoru wydają nam się mało wartościowe i abstrakcyjne w przyszłości mogą dać nam świetny punkt odniesienia w stosunku do określonych działań.

Ale wracając do sedna sprawy- czy wybierając kilka lat temu studia Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo zastanawialiście się kim chcecie być za pięć lat? A gdybyście mieli możliwość wyboru kierunku dzisiaj, czy wybralibyście ponownie bibliotekoznawstwo? I, czy warto w ogóle studiować skoro dyplom wyższej uczelni nie gwarantuje znalezienia pracy? Myślę, że sporo z nas tu obecnych często zadaje sobie te pytania, a odpowiedzi na nie nierzadko bywają problemem. Osobiście uważam, że studia powinny nauczyć nas myśleć perspektywicznie, dać nam umiejętność rozwiązywania problemów, ogólną wiedzę na temat zawodu jaki będziemy wykonywać, pojęcie, na czym polega i dlaczego potrzebne jest katalogowanie i inne zajęcia biblioteczne. Każdy absolwent powinien nie tyle mieć umiejętność wykonywania pracy na powierzonym stanowisku od razu, z marszu, ale przede

wszystkim...oceny, czy to co się robi w bibliotece, na stanowisku, na które trafi, robi się należycie, czy w ogóle ma to sens".

Mam nadzieję, że studia które ukończymy dadzą nam możliwość pracy w wymarzonej przez nas zawodzie lub w takim, który choć w połowie sprostą naszym oczekiwaniom. Oczywiście wszystkim nam tego życzę.

Pozwoliłam sobie na podstawie specjalizacji i przedmiotów, które występują w siatce zajęć Uniwersytetu Śląskiego zaproponować kilka pomysłów na "karierę zawodową" dla absolwentów INIB. I tak

Bibliotekarstwo współczesne to szansa na pracę:

- w dziale public relations
- na stanowisku zarządzającego zasobami ludzkimi
- w marketingu bibliotecznym
- w dziale promocji- w szerokim tego słowa znaczeniu
- w dziale zarządzania strategicznego biblioteki

Bibliografia i informacja naukowa daje nam możliwość:

- tworzenia stron WWW
- tworzenia i zarządzania bazami danych
- pracy jako infobrokerzy
- zarządzania systemami informacyjnymi w edukacji
- pracy przy wykorzystywaniu informacji w takich dziedzinach jak prawo i gospodarka

Książka, prasa, biblioteki oraz czytelnictwo dzieci i młodzieży to szansa na pracę:

- jako biblioterapeuta
- jako nauczyciel-bibliotekarz
- w ośrodkach kulturalno-oświatowych

Ochrona i konserwacja zbiorów pozwala wykonywać takie zawody jak:

- introligator
- konserwator zbiorów
- kustosz

Edytorstwo, pomimo iż ta specjalizacja dopiero jest w trakcie planów, to w siatce zajęć znajdują się takie przedmioty jak edytorstwo i elektroniczny warsztat edytora, które dają nam możliwość podjęcia pracy w wydawnictwie.

Zarówno po, jak i w trakcie studiów możemy także rozwijać swoje zainteresowania, dokształcać się i poszerzać horyzonty myślowe na różnego rodzaju kursach, szkoleniach i studiach podyplomowych. I tak na przykład:

- Fundacja Bertelsmanna we współpracy z Biblioteką Uniwersytetu Warszawskiego i EBIBem zorganizowała internetowy kurs dla bibliotekarzy pod nazwą BIBWEB. W kursie tym mogą uczestniczyć również studenci, ale także każdy kto tylko wyrazi chęć

- Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej CEBID oferuje szkolenia z zakresu: katalogowania w Języku Hasel Przedmiotowych Biblioteki Narodowej, obsługi programu MAK i MARC 21, tworzenia stron internetowych
- Uniwersytet Śląski, dla przykładu, oferuje studia podyplomowe z zakresu: Biblioteki i systemy informacyjne w Unii Europejskiej oraz Zarządzanie i marketing w bibliotekach

W ramach swoich zainteresowań możemy również brać udział w kursach językowych lub innych, całkowicie niezwiązanych z naszymi studiami. Ważne jest jednak to abyśmy nie stali w miejscu, tylko szli do przodu rozwijając nasze zdolności i umiejętności. Jestem wręcz przekonana, nasz przyszły pracodawca to doceni.

Jak już zostało powiedziane poświęcamy zazwyczaj pięć lat swego życia aby nie tylko poszerzać horyzonty myślowe i nabierać szeroko pojętej ogłady życiowej, ale również aby poznać, zgłębić i udoskonalić warsztat bibliologa, bibliotekoznawcy, bibliotekarza. Poniekąd logiczne wydaje się, że skoro poświęcamy młodość na studiowanie określonego kierunku to przyszłość wiązać powinniśmy z pracą pozwalającą na wykorzystanie zdobytych prawd i umiejętności. I tu rodzi się pytanie "Jaka będzie przyszłość po pięcioletnich studiach na kierunku 'informacja naukowa i bibliotekoznawstwo'". Welcome to the future. Co oferuje nam program już wiemy. Sama nazwa oferuje nam zawód bibliotekarza i pracownika informacji naukowej.

- bibliotekarz. W dostępnej literaturze fachowej dowiadujemy się, iż do jego zadań i kompetencji należą podstawowe zadania decydujące o działaniu każdej placówki bibliotecznej: gromadzenie, udostępnianie, informowanie o zbiorach. Jednakże należy wziąć pod uwagę, iż bibliotekarz XXI wieku jest jednostką bogatszą o wiele więcej umiejętności niż wyżej wymienione. Cytując panią Jadwigę Chruścińską "dzisiejszy bibliotekarz nie jest mrówką pracującą, ale nie mającą siły przebicia. Profesja bibliotekarza przechodzi swoistą metamorfozę, ogarniając różne zawody i specjalności, związane z nowymi obszarami oddziaływania biblioteki. Wśród nowych kompetencji zawodu bibliotekarskiego istotne są działania mediacyjne, marketingowe. Na główną specjalność wyrasta mediacja, czyli aktywne pośrednictwo pomiędzy własnymi zasobami bibliotecznymi a społeczeństwem, przy zastosowaniu technik komunikacyjnych. Czego chcieć więcej???
- pracownik informacji naukowej- jak już się dowiedzieliśmy ukończywszy specjalizację informacja naukowa otrzymujemy wachlarz rozmaitych umiejętności związanych z szeroko pojętą informacją. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że umiejętność tworzenia witryn WWW i projektowanie baz danych oraz umiejętność nimi zarządzania daje wyjątkowo duże możliwości na dzisiejszym rynku pracy gdzie zdolności informatyczne są "towarem z najwyższej półki". Otworem stoją firmy stawiające na szybki i efektywny przepływ informacji, przedsiębiorstwa poszukujące rozwiązań ułatwiających komunikację i wymagające od pracowników wiedzy dotyczącej systematyzowania terminologii, a także wyszukiwania informacji trudnodostępnej, specjalistycznej.
- infobroker- zajęcie fascynujące, prestiżowe a jednak owiane nutką tajemnicy. Kimże on jest, czym się zajmuje? Jest to osoba, która za opłatą wyszukuje i udostępnia informacje. Jego zadaniem jest wyszukiwanie (nie tylko w Internecie) najistotniejszych informacji wg ściśle określonego kryterium. Pomaga w zdobywaniu i ocenie informacji. Infobroker jest pośrednikiem między zasobami informacji, a ludźmi i instytucjami, którzy ich potrzebują. Służy pomocą w fachowym wyszukiwaniu

informacji, wzbogaconym o analizę i opracowanie. Podstawowymi atutami brokera informacji są metody opracowania i stosowania strategii wyszukiwawczych, trafność doboru źródeł informacji i umiejętność oceny tych źródeł oraz wiedza gdzie szukać". W myśl tejże definicji kim jest broker informacji? Nikim innym jak bibliotekarzem XXI wieku, udzielającym informacji w sposób zgodny z ówczesną techniką. Czy to nie kusząca profesja?

Oprócz zawodów oczywistych, popularnych możemy również szukać spełnienia w innych zajęciach:

- dla altruistów- biblioterapeuta
- dla fascynatów informatyki- bibliotekarz systemowy
- dla estetów- konserwator zabytków
- dla urodzonych pedagogów- bibliotekarz-nauczyciel
- dla poliglotów- tłumacz-specjalista terminologii fachowej
- dla kreatywnych marketingowców instytucji non-profit

wiele, wiele innych związanych z konkretnymi dziedzinami oraz z aspiracjami i ambicjami poszczególnych osób.

Mam nadzieję, że ukazałam państwu tzw. "za" pracy w wyuczonym zawodzie. Jednakże należy zastanowić się czy są jakieś "przeciw". Otóż za negatywne uważam pozostawanie myślami tylko w jednym, wąskim aspekcie danej dziedziny. O ile może wydawać się, że zapewni to nam zostanie specjalistą w tejże dziedzinie to w czas jakich żyjemy, gdzie prócz wiedzy klasycznej najcenniejsza jest informacja bieżąca, aktualna bycie zamkniętym na świat zubaża znacznie naszą wiedzę i zdecydowanie ogranicza możliwości. Kolejnym "przeciw" podejmowania pracy w wyuczonym zawodzie jest "brak serca" dla owego zawodu. Osoby, które nie są pasjonatami bibliotekarstwa, nie czują swojej misji społecznej przez brak zapału do pracy i ogólna frustrację przyczyniają się tylko do utrwalania w świadomości społeczeństwa niestety nadal występującego negatywnego stereotypu bibliotekarza. Reasumując wybór zajęcia jest jedną z najważniejszych decyzji w życiu. Od tego zależy nasze spełnienie, szczęście, satysfakcję a idąc dalej tym tropem staje się napędem do ciągłego zdobywania wiedzy.

No właśnie wiedza. Od jakiegoś już czasu wiedza uważana jest za jeden z kluczowych zasobów, pozwalający uzyskać przewagę nad konkurencją. Jeżeli zaś wiedza określana jest mianem zasobu, to logicznym jest podejście do wiedzy od strony zarządzania zasobami. Oczywiście musimy wziąć także pod uwagę fakt iż ktoś tymi zasobami musi nadzorować- tym kimś jest pracownik wiedzy. Kogo jednakże rozumiemy pod pojęciem "pracownika wiedzy" (knowledge worker)? Otóż jest nim każdy ekspert w swojej dziedzinie. Zazwyczaj kojarzy się go z człowiekiem wykształconym, projektantem, wdrożeniowcem, analitykiem.

Charakterystyka pracownika wiedzy:

- wiek poniżej 45 lat
- mobilność (dziś pracuje we Wrocławiu, jutro w Londynie, a pojutrze w Nowym Jorku)
- przedsiębiorczość (szuka i wykorzystuje szansę, widzi możliwości, nie ma dla niego rzeczy niemożliwych)
- dostosowywanie zawodu do okoliczności w danym czasie (zmienia zawód przynajmniej trzy razy w życiu, a miejsce pracy co najmniej siedem razy).

Jak wymienione przez mnie fakty odnoszą się do instytucji non-profit, jaką jest biblioteka? Mianowicie "jako organizacje usługowe biblioteki muszą stale dążyć do pełnego zaspokojenia potrzeb swoich użytkowników poprzez świadczenie im usług wysokiej jakości. Jest to warunek konieczny do tego, aby biblioteka mogła nie tylko przetrwać, ale umocnić swoją pozycję i osiągać stały rozwój pozwalający nadążać za zmianami zachodzącymi w społeczeństwie w jakim funkcjonuje. Niewątpliwie oznacza to, że wobec biblioteki i systemu zarządzania biblioteką stawiane są nowe wymagania. Istotą zmian zachodzących w bibliotekach powinno stać się przyjęcie orientacji przede wszystkim na zasoby ludzkie. Co więcej konieczne wydaje się również nowe spojrzenie na zawód bibliotekarza i wykonywaną przez niego pracę. Czy w bibliotece mamy do czynienia z pracownikami wiedzy?"

Pracownicy wiedzy w bibliotece posiadają unikalny potencjał, wiedzę i autorytet. Osoby takie są prekursorami we wdrażaniu nowych pomysłów, zmian, rozwiązań. Są obdarzone szacunkiem i podziwem współpracowników, dzięki czemu mogą łatwo stać się nieformalnymi liderami w swoich zespołach czy działach. Pracownicy wiedzy w bibliotece to ci, którzy mają szerokie horyzonty myślowe, wysokie kwalifikacje, nie ulegają rutynie, mają szczególne umiejętności, niedostępne dla innych. Ich działalność prowadzi do przemian w bibliotece, powoduje, że zyskuje ona przewagę konkurencyjną nad innymi bibliotekami czy ośrodkami informacji. Dlatego też działania biblioteki, powinny być skupione na tym aby w/w pracownika zatrzymać w instytucji, gdyż stanowi on, jak już wcześniej wspomniałam, nieocenioną wartość, którą ciężko jest zastąpić. Aby osoby takie pozostały w naszej organizacji możemy "dopuszczać pracowników wiedzy do współdziałania w zarządzaniu biblioteką, tak aby poczuli się oni partnerami zarządzających, osobami współodpowiedzialnymi za los biblioteki i jej funkcjonowanie". Uważam, że wśród osób tu obecnych znajdują się takie, które w przyszłości podczas swej pracy w bibliotece zyskają zaszczytne miano pracownika wiedzy, dzięki czemu będą godnymi "ambasadorami" kierunku Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo. Myślę, że taka perspektywa kariery zawodowej, dla nas przyszłych absolwentów, jest bardzo obiecująca i zachęci nas do solidniejszej pracy i poszerzania swoich kwalifikacji.

Zofia Urbanowska w "Guciu zaczarowanym" włożyła w usta chłopca przemienionego w muchę słowa: "Daj mi o Boże pracy". Niemal natychmiast odezwał się głos wewnętrzny bohatera: " ... poszukaj jej sobie sam".

Uważam tę myśl za przewodnią w dzisiejszych naszych rozważaniach. W najbliższym moim otoczeniu, znalazły się osoby, które zrozumiały, że jeśli nie wezmą losu w swoje ręce to trudniej im będzie osiągnąć sukces. Chciałabym przedstawić sylwetki trzech osób, które kończyły studia na kierunku: Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa, a pomimo tego nie pracują w bibliotece. Czy są szczęśliwi? Na pewno. A czy w pełni uda się im zrealizować swoje marzenia? Tego dowiemy się za kilka lat.

Pierwszą osobą, o której powiem parę słów jest Patryk Wesołowski. Jak na absolwenta przystało, w tydzień po obronie pracy magisterskiej został zatrudniony w Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej. W tejże placówce od razu zajął się wdrażaniem systemu PROLIB. Po pięciu latach pracy w WSB otrzymał szansę pracy w Max Elektronik S.A. Po przejściu procesu kwalifikacyjnego został młodszym konsultantem. Patryk pomimo tego, że ma ogromne doświadczenie w pracy z systemem PROLIB, jest współorganizatorem wielu spotkań branżowych, powtarza "chyba zawsze będę czuł się sercem bibliotekarzem".

Druga osoba to Agnieszka Biały. Już od początku studiów zdawała sobie sprawę z tego, że nawet kilka dyplomów w ręku nie zagwarantują jej sukcesu. W pracowni introligatorskiej Uniwersytetu Śląskiego szyje, klei, oprawia. Chętnie dzieli się swoją wiedzą teoretyczną i praktyczną ze studentami. Agnieszka odkryła, że uczelnia oraz imprezy na niej organizowane, mogą być kopalnią doświadczeń, a działalność w organizacjach studenckich daje dużo wewnętrznej satysfakcji. Obecnie Agnieszka nie pracuje w bibliotece, ale jest częstym jej bywalcem. Jak się okazuje po studiach bibliotekoznawczych też można "leczyć". Można być "lekarzem książek".

Osobą silną, kreatywną niezwykle zdyscyplinowaną jest Joanna Kamińska. Patrząc z perspektywy kilku lat jak kształtowała się ścieżka awansów i sukcesów, możemy śmiało brać przykład od takiej przedsiębiorczej osoby. Pani Joannie udało się połączyć tradycję naszego zawodu z nowoczesnymi technikami zarządzania i marketingu. Dziś uczy przyszłych bibliotekoznawców planowania w perspektywie kilku lat, zarządzania zasobami ludzkimi, ale przede wszystkim przekazuje nam studentom swoją wiedzę i doświadczenia jakie zdobyła pracując w banku.

Studia na tym kierunku kształtują pewien model człowieka-bibliotekarza, a więc bibliotekarze to grupa ludzi charakteryzująca się cechami podobnymi. Jednakże w obrębie grupy każda jednostka posiada indywidualne cechy osobowościowe, które predystynują nas do wykonywania określonych zadań. Nasz referat nie miał za zadanie wskazać gdzie należy poszukiwać pracy, a są to jedynie rozważania nad różnorodnością możliwości jakie jawią się absolwentom bibliotekoznawstwa i informacji naukowej Uniwersytetu Śląskiego. I na zakończenie pragnę podkreślić, że zwycięży ten kto się odważy. Powodzenia.